KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 17 Czerwca 1835.

Umarł Górski Jakób Stemberg o.p.d.p.ak. krak 8razy rektor, znany zaletnemi dzieły roku 1585.

SRODA.

N^er^ 63.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A.-Tessarczyk.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego.

Dnia 16 Czerwca 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 14 18. Żyta 13 15. Jęczmienia 10 13. Owsa 9 10 Grochu 23 Jagieł 30 Rzepaku 18.

Ceny bydła 12 *Czerwca roku* 1835. Wół ważący mięsa f. 450 złp: 168 f. 400 złp. 150 f. 350 zł. 120. Krowa tłusta f. 300 zł. 84. chuda f. 150 zł. 40. Ciele średnie f. 30. zł. 11. Skop zł. — Wieprz tłusty zł. —. chudy —.

W dniu 19 Czerwca 1835 roku o godzinie 10 rannej w rynku głównym M. Krakowa w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowej odbędzie się publiczna licytacja, jako to: stolarszczyzny, zwierciadeł, zegarów stołowych, łyżek srebrnych, filiżanek porcelanowych etc. Chęć licytować mających zaopatrzonych w gotowe pieniądze na czas i miejsce oznaczone zaprasza się. Kraków dnia 13 Czerwca 1835 roku. Teo: *Jaworski* kom: sąd.

Podpisany zawiadomia Szanowną publiczność i strony interessowane, iż kancellarją swoją przeniósł do domu p. Wieland pod Nro 261, przy głównym rynku. Andrzej *Jaroszewski* Notarjusz publiczny. (1r.)

Francja. Gazeta Augsburska donosi: „Interwencja do Hiszpanii już została uchwalona. 50,000 wojska francuzkiego obsadzi twierdze nad Ebrem i nad granicą francuzką. Koszta wyprawy nieprzewyższą kosztów obserwacyjnego wojska przy Hiszpanii. Marszałek Gérard obejmie dowództwo, a jenerał Solignac będzie pod nim dowodził. Osoby dobrze zawiadomione twierdzą, że notę do państw zagranicznych o interwencyi xiąże Talleyrand ułożył.

Anglja. Hr. Matuszewicz po krótkim pobycie w Paryżu, przybył do Londynu i dopiero w końcu lata uda się do Neapolu. P. Liwingston poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze francuzkim odjechał stąd do Ameryki. W Londynie jenerał Grant zrobił proces panu Sheridon, który mu uprowadził córkę. Jenerał wyzwał na pojedynek lorda Seymour, z którego Miss-Grant była uprowadzoną. Wystrzelono z obojej strony bez żadnego skutku i rzecz została dobrowolnie zagodzoną. Pułkownik Burnes, który dn. 4 Marca z Falmouth wyjechał okrętem parowym, d. 27 t. m. przybył do Alexandryi, gdzie dla morowej zarazy niemogąc zabawić, udał się do Kairu i tam przybył d. 30, po-

tem na okręcie parowym odpłynął do Indyi wschodnich 3 kwietnia i przybył do Bombai d. 25 kwietnia, a zatem tę podróż z Anglii odbył w 50ciu dniach. Okręt parowy „Blazer“ w 4 dniach przyniosł wiadomość z Alexandryi do Malty, skąd w końcu Maja angielska flotty odpłynęła do Aten na koronacją króla. (G. B. V.)

Algier 12 *Maja* (*z listu prywat:*). Algier, dawna stolica Korsarzy, w kilku latach tak się odmienił, że dziś jako wielkie i wspaniałe stanowisko morskie jaśnieje zbytkiem i przepychem 2óch części świata. W poważnej, bogatej w natury piękności okolicy Algieru można się przechadzać tak spokojnie jak w niemieckich miastach, bawiąc się widokiem Beduinów, którzy aż z Biledulgerid i z gór Atlasu przybywają z obładowanemi osłami i wielbłądami. Widząc jak wszystko porządnym biegiem idzie, jak koczujące nawet Araby nawykają cierpliwie do opłacania nieprzyjemnego haraczu, z jaką zręcznością naśladują Europejski przemysł, i jak ich dzieci szczebiocą po Francuzku, jak tysiące krajowców przyjmują służbę za żołd u rządu, lub wstępują w szeregi francuzkiego wojska, jak handel codziennie więcej życia nabiera, niepodobna się wstrzymać od radosnego zadumienia, gdy pomnimy, że ten stan kwitnący nastąpił dopiero po złamaniu niepodobnych do uwierzenia przeszkód. — Całą okolicę Algieru upiękniają ogrody pełne drzew owocowych i jarzyn wszelkiego rodzaju. Rolnictwo tylko niezakwitło dotąd. Wszyscy spekulanci, z pieniądzmi przybywający, zakładają kawiarnie i w krótkim czasie przychodzą do znacznego majątku. O 10 mil od Algieru są piękne oberże i billardy; tam z długiemi brodami Araby palą tytuń obok francuzkich oficerów wystrojonych w eleganckie mundury. Dla poskromienia górali arabskich, niekiedy gwałtownie napadających, nie jest stosowny teraźniejszy gubernator Algieru, Drouet d'Erlon, który dobrocią ojcowską usiłuje nakłonić te dzikie hordy do zamiłowania pokoju i rolnictwa. Najlepszym dla Algieru byłby utalentowany i sprężysty mąż, jak marszałek Clauzel, który postępował przeciw Arabom w jednej ręce z orężem, a w drugiej z gałązką oliwną, i był obrońcą dzielnym przyjaciół a postrachem nieprzyjaciołom. Jego krótki pobyt takie wrażenie sprawił na Arabach, że go dziś jeszcze zowią „sprawiedliwym Sułtanem.“ (G. A.)

Mołdawia i Wołoszczyzna. Wołosi w rodowitej mowie, zowią swój kraj *Tzaso Rumenaske* (rzymskie prowincje), i żaden wieśniak niezrozumiałby, gdyby mu ktoś o Wołochach mówił. Te prowincje były w istocie niegdyś zaludnione od Rzymian osadnikami wysłanemi z Włoch przez Trajana cesarza; a pamięć rzymskiej przeszłości tak się u Wołochów przechowała, iż żaden wieśniak niewydałby swej córki za Bulgara z drugiej strony Dunaju mieszkającego. „Nasza mowa, mówi jeden Wołoch, jest zepsułą łaciną i ma wiele podobieństwa do Włoskiej np. *pate* (ojciec) po łacinie *pater*, *mamma* (matka) po łacinie *mater*, *sore* (siostra) po łacinie

soror, *mane* (ręka) po łacinie *manus*, *capo* głowa, po łacinie *caput*. Imiona Mołdawii i Wołoszczyzny pochodzą od 2óch naczelników: Mołdaw i Wallar, którzy w średnich wiekach kraj między siebie podzielili. Ślad Rzymian wszędzie się widzieć daje. Podróżny z zadziwieniem postrzega w dolinach i górach szczątki rzymskich kościołów, mostów, wodociągów, prawie rzymskie uroczystości, strój i mowę. Taż sama jest prostota w obyczajach, gościnność i patrjarchalne życie; też same obrzędy i święta pogańskie pomieszane z zwyczajami nowych Greków, których naczelnik mieszka w Konstantynopolu. Sprzęty są również starożytne i nasz pług jest ten sam, którym niegdyś kierowało silne ramie rzymskiego żołnierza uprawiającego ziemię"—Literatura Wołochów jest bardzo ubogą; niemają historyi swego kraju i tylko kilka dzieł dotąd w narodowej mowie wyszło. Wyższe klassy mówią po Nowo-grecku, Francuzku lub po Niemiecku, szczególniej panny, które pobierają nauki od niemieckich guwernantek. Mają kilka tłomaczeń dzieł zagranicznych. P. Eliade, wydawca wołoskiego Kurjera w Bukareście przetłomaczył poezje Lamartyna i Rasyna trajedją „Fedrę. Tenże sam autor pisze teraz narodową Epopeję, której bohaterem jest xiąże Michał *Waleczny*, żyjący w 17 wieku. Jan Wakaresko słynie jako poeta, napisał kilka pieśni i przełożył wyjątki z Tassa. Z klasztornych bibliotek starająsię teraz Wołosi potworzyć narodowe biblioteki. Powierzchnia kraju wynosi przeszło 4 tysiące mil kwadratowych, a ludność dochodzi 6 miljonów. (G.A.)

Egipt Ibrahim spiesznie wraca do Syryi; do tego powrotu znagla go najwięcej morowa zaraza, przed którą ucieka, i polityka, gdyż tureckie wojsko zgromadzone przy Taurus wznieca obawę w Mehmedzie i jego synie, aby Turcja nie wtargnęła zbrojno w tę okolicę, gdzie Syrja jest ogołoconą z wojska. Dla tego nagły pobór rekrutów miał zostać rozpoczęty, a dla przyspieszenia jego, Ibrahim wysłał przed sobą 6000 żołnierza do Syryi. Te 6000 zbrojnych ludzi mają składać straż przyboczną Ibrahima, lub, co jest najpodobniejsza do prawdy, główną podporę wojska w Syryi. Z resztą nędza i niechęć mieszkańoów Syryi doszły tak wysokiego stopnia, że Egipcjanie z trudnością potrafią ugiąć ich pod swoje jarzmo. (D.A.)

W Londynie przytrafił się niedawno osobliwy przypadek. Gdy dwie panny szły przez ulicę, jedna z nich upuściła chustkę Niepostrzegłszy tego, poszły na lekcją do nauczyciela francuzkiego języka, który stąd daleko mieszkał. W krótce potem wszedł gospodarz domu i rzekt: „Moje młode panny, jakiś jegomość stoi na dole, i pragnie z jedną z was mówić", a w tem wpuścił psa, który trzymał w paszczy chustkę. Jedna uczennica zawołała: „To jest moja chustka, którą w drodze zgubiłam." Nauczyciel, i druga uczennica chcieli mu ją odebrać, ale napróżno. Pies wzbraniał

się oddać. Lecz skoro ta, która chustkę zgubiła, chciała ją odebrać, pies grzecznie ją u jej nóg złożył, pokręcił ogonem i spiesznie się oddalił. Panny nigdy tego psa dawniej niewidziały. Jedna gazeta niemiecka z roku 1799 wspomina o nadzwyczajnym psie, który był z Lipska wzięty do Warszawy i po upłynieniu pół roku znowu wrócił do dawnego pana.

Widowiska sceniczne dawniej w Polsce niebyły częste i nie płacono za bilety; lecz gdy czasami dawano je u dworu królów lub senatorów, okazałość przewyższała wszelkie dzisiejsze przedstawienia. Roku 1593 w Krakowie w czasie wesela Zygmunta III. z Arcyxiężniczką Rakuzką d. 6 Czerwca, wyprawiono na Zamku królewskim komedją i inne widowiska, a naprzód okazał się konterfekt króla Imci otoczony 4ma cnotami, to jest: mądrością, wstrzemięźliwością, sprawiedliwością i męztwem, potem obłoki przez Wolskiego, a żółw przez Myszkowskiego przygotowane. Udawali potem historją Akteona przez psy pożartego, Stanisław Stadnicki, Daniłowicz, Krasicki i Łaski. Neptuna wiezionego przez delfiny udawali Dorohostajski, Mondew i Opaliński. Stanisław Miński Wojewoda Łęczycki udawał Orfeusza zstępującego do piekieł z lutnią. Za niemi ukazała się Wisła z Nimfami swemi przez Piotra Myszkowskiego. Zakończyła komedja Niemojewskiego p. t. Labirynt. Dn. 7 w Niedzielę były igrzyska rycerskie i pokazywano rozmaite kunsztowne widowiska; Piotrowski i Berring wypuścili fajerwerk, Opaliński Krajczy kor. przygotował Hydrę zionącą ognie; Myszkowski górę wybuchającą płomienie. Okazali się w ubiorach perskich; Jazłowiecki z Sieniawskim, za któremi szli Etjopowie śłuący się drogiemi kamieniami, złotem i srebrem. Wjechało nakoniec ośmiu rycerzy i z kopjami w ręku uderzyło o siebie.

Szarada.

Pierwsze ogarnia serca rozkochanym,
Drugie słodkie w miłości, zwykłe zaufanym;
Wszystko zabawia, ale niebespieczne bywa,
Jeźli nie jest stosowne, lub się nadużywa.
(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Pierogi*).

Przybyli do Krakowa. Masalski Jan, Chwalibóg Amalja, Wolf Edward, Kobylińska Emilja, Człajko Wawrzeniec z Polski. Paczuch Mikołaj, Stadnicka Karolina hr. Gorajski Władysław z Galicy.

Opuścili Kraków. Siebert Karol do Polski. Puszet Antonina; Schmiedt Jan do Galicyi.

W dzisiejszem ciągnieniu loteryi liczbowej wyszły numera następujące:

53 52 48 24 68.

Dziś w południe ciepła stopni 19.